

Szanowni Państwo,

w związku z pojawiającymi się informacjami na temat sytuacji zwierząt w domu śp. Agaty Bochenek, radnej Rady Miejskiej w Wołominie informujemy, że podjęliśmy wszelkie dopuszczalne prawnie działania mające na względzie zabezpieczenie zdrowia zwierząt i ich warunków bytowych.

Pani Agata była osobą bardzo zaangażowaną w sprawy społeczne i praw zwierząt. W historii naszej współpracy nigdy nie byliśmy świadkami niewłaściwego traktowania zwierząt przez Panią Agatę. Do urzędu nie wpływały też żadne skargi w tej materii. Przeciwnie, byliśmy świadkami licznych interwencji radnej w obronie praw zwierząt i jej zaangażowania w tworzenie nowego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Wołomin w 2022 roku.

W związku z powyższym trudno sobie wyobrazić, że osoba tak oddana zwierzętom mogłaby je w jakikolwiek sposób skrzywdzić. Przez lata współpracy żaden pracownik urzędu nie był w domu Pani Agaty - nie było ku temu żadnych powodów. Nie byliśmy zatem świadomi, jak dużą liczbą zwierząt opiekowała się Pani Agata. Po jej śmierci z pracownikami urzędu skontaktowała się córka informując o bardzo dużej liczbie zwierząt mieszkających w ich wspólnym domu. Córka pytała o możliwości oddania zwierząt do adopcji lub schroniska.

Urzednicy po raz pierwszy odwiedzili posesję Pani Agaty 20 maja br. Na podwórku stwierdzono obecność psów. Zwierzęta były energiczne, przyjazne i dobrze odżywione. Córka nie zaprosiła urzędników w głąb domu twierdząc, że psy nie lubią obcych. Poinformowała urzędników o chęci oddania psów ze względu na to, że sama nie może zajmować się taką ich liczbą. Ponieważ nie były to zwierzęta bezdomne, zaniedbane czy głodzone, zgodnie z prawem urząd nie mógł odebrać zwierząt w ramach tej wizyty. W poszukiwaniu domów zastępczych dla części zwierząt córka Pani Agaty poprosiła o pomoc fundację, która odebrała zwierzęta, o czym zostaliśmy poinformowani przez córkę Pani Agaty w sobotę, 21 maja 2022.

We wtorek 24 maja br. urzędnicy zostali poinformowani przez córkę radnej, że zachowała 8 zwierząt, którym we współpracy z organizacjami również będzie szukać nowych domów. Tego samego dnia do Urzędu wpłynęło pismo, w którym zostały opisane warunki bytowe zwierząt przebywających w domu. Pismo napisała osoba, którą córka Pani Agaty wpuściła do wszystkich pomieszczeń swojego domu. Pismo wpłynęło do Wydziału odpowiedzialnego za ochronę zwierząt w dn. 25 maja. Tego dnia podjęliśmy decyzję o natychmiastowej interwencji.

Z raportu przeprowadzonej przez Straż Miejską w dniu 25 maja interwencji wynika, że w domu przebywa obecnie 8 psów. Psy nie nosiły znamion żadnych obrażeń, były najedzone, nie stwierdzono oznak świadczących o jakimkolwiek bezpośrednim zagrożeniu ich życia i zdrowia. Podczas interwencji w domu wraz z córką przebywały dwie reprezentantki organizacji prozwierzęcych. Mając na uwadze przedmiot interwencji w dniu jej przeprowadzenia brak jest podstaw do jednoznacznego określenia naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt.

Pragniemy podkreślić, że w przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt może odebrać zwierzę w ramach interwencji i musi zawiadomić o tym niezwłocznie burmistrza w celu podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia (art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt). Do dziś takie zawiadomienie od fundacji, która odebrała zwierzęta nie wpłynęło do Urzędu Miejskiego. Fundacja nie odebrała wszystkich zwierząt, natomiast niezwłocznie poinformowała media i natychmiast rozpoczęła zbiórkę na utrzymanie zwierząt.

Zapewniamy Państwa, że doniesienia w sprawie zwierząt zamieszkujących dom śp. radnej zostaną przez nas wnikliwie sprawdzone pod każdym, dopuszczonym prawnie względem.